

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSO Małgorzata Ziółka

Protokolant: prot. sąd. Marta Wujek

przy udziale Wojciecha Kiszki Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r.

sprawy **Z. D. (1)**

oskarżonego z art. 233 § 1 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt II K 594/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

Małgorzata Ziółka Hanna Bartkowiak Sławomir Jęksa

UZASADNIENIE

Z. D. (1) został oskarżony o to, że w dniu 2 stycznia 2017 r. w M. w woj. (...) będąc uprzednio pouczonej o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie oraz fałszywym oskarżeniu, a także o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, przesłuchiwany w charakterze zawiadamiającego w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt PR 2 Ds. 66.2017 zawiadomił o dokonaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. kradzieży z włamaniem należących do niego telefonów komórkowych marki H. (...) i Samsung G. (...) E. o łącznej wartości 3900 zł wiedząc, że przedmiotowa kradzież nie miała miejsca, tj. przestępstwo z art. 233 § 1 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 594/17 uznał **oskarżonego Z. D. (1)** za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 233 § 1 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 233 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa i nie wymierzył mu opłaty (k. 147).

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony zaskarżając wyrok w całości. Z opisowej apelacji podsądnego wynika, że podważa on przede wszystkim prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, w szczególności wyjaśnień Z. D. (1) co do tego, że jego zawiadomienie o popełnionej na jego szkodę kradzieży miało dotyczyć dwóch zupełnie innych telefonów aniżeli te, które zostały zabezpieczone w toku postępowania. Apelujący wspominał też o ograniczonych możliwościach obrony w postępowaniu sądowym spowodowanych złą kondycją zdrowotną. Ponadto, stwierdził, że otrzymał bardzo surową karę pozbawienia wolności.

Podnosząc w ten sposób apelujący wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 170-170v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji uznał za konieczne odniesienie się do wspomnianej w apelacji kwestii dolegliwości zdrowotnych oskarżonego, które w jego ocenie sprawiały, że nie potrafił się należycie bronić w niniejszym procesie. W toku postępowania wydana została opinia sądowo-psychiatryczna co do stanu zdrowia Z. D. (1), z której wynikało jednoznacznie, że pomimo stwierdzonych zaburzeń osobowości oraz uzależnienia od narkotyków i alkoholu jest on zdolny do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Nie zaistniały więc podstawy z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 kpk uzasadniające zapewnienie podsądnemu obrońcy z urzędu w postępowaniu sądowym. Ułomności zdrowotne podawane przez apelującego nie zostały w żaden sposób uprawdopodobnione dokumentami, a ponadto nie znajdowały potwierdzenia w okolicznościach niniejszej sprawy. Oskarżony aktywnie uczestniczył w procesie, składał liczne wnioski oraz formułował logiczne w treści pisma. Wszystko to prowadzi do wniosku, że podnoszone przez skarżącego ograniczenia w obronie nie miały miejsca i nie wpływały negatywnie na możliwość prowadzenia przez oskarżonego samodzielnej obrony. Tak więc, Sąd Okręgowy nie stwierdził w przedmiotowej sprawie naruszenia prawa do obrony z art. 6 kpk.

Sąd odwoławczy po skontrolowaniu słuszności przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie zgodził się również z podniesionym zarzutem naruszenia art. 7 kpk. W przeciwieństwie do niczym niepodpartych dywagacji oskarżonego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej, wystarczająco rzetelnej oceny dowodów, uwzględniając przy tym w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd niższej instancji uzasadniając dokonaną ocenę materiału dowodowego wyraźnie wskazał te dowody, które uznał za wiarygodne oraz te, którym cechy tej odmówił. Warto w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że skarżący nie sprecyzował dokładnie na czym podniesiony przez niego zarzut miałby polegać. Ograniczył się jedynie do powielenia przedstawionej w toku procedowania swojej wersji wydarzeń, zgodnie z którą w dniu 19 grudnia 2016 r. skradzione zostały mu dwa zupełnie inne telefony, z kolei telefony ustalone w niniejszym postępowaniu pochodzące z innych źródeł sprzedał innym osobom. Tak skonstruowany zarzut nie mógł zostać uznany za uzasadniony bowiem skarżący, zmierzając do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez kwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego ich zanegowania i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności nie powinny być obdarzone niekorzystne dla oskarżonego zeznania świadków (czy też inne dowody). Taki sposób kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznany za skuteczny. Obowiązkiem apelującego jest bowiem wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd w kontekście zasad wiedzy – w szczególności logicznego rozumowania – oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2018 r., II KK 355/18, Legalis nr 1835987; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825). Apelujący Z.

D. (1) nie spełnił powyżej wspomnianych wymagań odnośnie skutecznego podważania oceny dowodów, co skutkowało stwierdzeniem przez Sąd II instancji nietrafności omawianego w tym miejscu zarzutu.

Przystępując do kontrolnej analizy zawinięcia oskarżonego Sąd Okręgowy podkreśla, że zamiar sprawcy przestępstwa, który w tym postępowaniu oskarżony stara się obalić, ustalany jest nie tylko w oparciu o jego wyjaśnienia, w których przyznaje się on do niego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II Aka 193/96, OSPriP 1997/3/18). Wyjaśnienie to było potrzebne gdyż apelujący w ramach zarzutu naruszenia art. 7 kpk skupił się głównie na kreowanej przez siebie wersji wydarzeń, nie odnosząc się w żaden sposób do pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, a świadczących na jego niekorzyść. W związku z powyższym analizując poczynania oskarżonego Z. D. (1), ten w przeciwieństwie do późniejszych swych wypowiedzi z rozprawy (k. 144), w dniu 2 stycznia 2017 r. składając zawiadomienie o popełnionym na jego szkodę przestępstwie zgłosił przesłuchującemu go funkcjonariuszowi Policji, że z samochodu zostały mu skradzione dwa telefony komórkowe, podając dane identyfikacyjne: H. (...) B. z kartą SIM o numerze (...) z przypisanym numerem abonenckim 693 142 580, wartości 700 zł (zakupiony w Plusie w dniu 25 października 2016 r.) oraz Samsung G. (...) E. W. z kartą SIM o numerze (...) z przypisanym numerem abonenckim 665 710 203, wartości 3200 zł (zakupiony w Plusie w dniu 2 listopada 2016 r.). Składając zawiadomienie o przestępstwie oskarżony ani słowem nie wspominał aby podane telefony komórkowe dobrowolnie sprzedał, a skradzione mu zostały jakieś inne, bliżej niesprecyzowane telefony. Z. D. (1) wyraźnie określił też miejsce gdzie miały się znajdować skradzione następnie telefony, tj. w schowku w pojeździe, w którym miała zostać wybita szyba. Zawiadomienie, co oczywiste, skupione było na aparatach telefonicznych, które oskarżony miał w przestępczy sposób utracić i to dane tych telefonów były istotne dla dalszych czynności dochodzeniowych nakierowanych na odnalezienie urządzeń będących własnością Z. D. (1). Warto przy tym zwrócić uwagę, że do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oskarżony dołączył dwie umowy świadczenia usług telekomunikacyjnych zawarte w dniach 27 października 2016 r. (dotyczyła telefonu marki H. (...) B., k. 8) oraz 7 listopada 2016 r. (dotyczyła telefonu marki S. (...) E. W., k. 7). Będąc przesłuchiwanym w charakterze podejrzanego w przedmiotowej sprawie Z. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na pierwszej rozprawie oskarżony nie stawiał się, co spowodowało odczytanie protokołu jego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Dopiero na ostatniej rozprawie podniósł, że chodzi o kradzież dwóch innych telefonów niż te, co do których bezspornie ustalono, iż zostały sprzedane przez Z. D. (1).

Sąd I instancji oceniając wyjaśnienia oskarżonego zasadnie uznał, iż ta wersja wydarzeń nie zasługiwała na wiarygodność, ponieważ była sprzeczna z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności z dokumentami w postaci protokołu ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz z zeznaniami świadków E. D., J. B., B. S., M. P. oraz S. M.. Co najistotniejsze podsądny nie przedstawił żadnych dokumentów, które potwierdzałyby jego tezy o posiadaniu innych telefonów komórkowych, które miałyby zostać mu skradzione w dniu 19 grudnia 2016 r. z samochodu. Natomiast dokumenty znajdujące się w aktach sprawy potwierdzały, iż Z. D. (1) podpisał w Plusie dwie umowy dotyczące telefonów H. (...) oraz Samsung G. (...) E., a następnie telefony te sprzedał. Pierwszy telefon został wstawiony do komisju, z którego kupił go E. D., natomiast drugi telefon za pośrednictwem S. M. (u którego Z. D. przez krótki czas pracował) został kupiony przez M. P.. Powyższe okoliczności, wynikające z wiarygodnych dowodów, niewątpliwie wykazały, iż składając w dniu 2 stycznia 2017 r. zawiadomienie o przestępstwie Z. D. (1) wiedział, że czyn ten nie został popełniony. Wobec czego do protokołu jego przesłuchania w charakterze zawiadamiającego podawał on nieprawdę. Przedstawiona przez oskarżonego linia obrony była nieudolna, nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Należy przypomnieć, że w tamtym czasie oskarżony był osobą bezdomną, nocował w aucie, kupował zaś drogie telefony, które po krótkim czasie sprzedawał albo zastawiał do lombardu. Nasuwa się na tej podstawie jasny motyw towarzyszący zawiadomieniu przez oskarżonego o kradzieży tychże telefonów, tj. chęć uniknięcia konsekwencji finansowych wobec operatorów usług telekomunikacyjnych, z którymi zawarł umowy. Ponadto wersja wydarzeń oskarżonego, jak wykazał Sąd I instancji, była niezgodna z dowodami zgromadzonymi w sprawie. Nie było zatem

żadnych podstaw by dać wiarę Z. D. (1), odrzucając jednocześnie szereg miarodajnych i wiarygodnych dowodów świadczących o popełnieniu przez niego zarzucanego mu czynu.

Następstwem powyższych rozważań było stwierdzenie przez Sąd II instancji, że ustalenia faktycznie poczynione przez Sąd I instancji odnośnie sprawstwa i winy Z. D. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu były prawidłowe. Skarżący we wniesionym środku odwoławczym nie zdołał podważyć tych ustaleń faktycznych. Niemniej jednak, w ramach kontroli instancyjnej Sąd odwoławczy stwierdził, iż Sąd niższej instancji błędnie przyjął, że oskarżony w trakcie składania zawiadomienia podał również numery (...) skradzionych rzekomo telefonów (k. 161, strona 6 uzasadnienia), kiedy w rzeczywistości tak nie było. Z. D. (1), jak już była wcześniej mowa, podał marki, kolory telefonów, a także numery kart SIM i numerów abonenckich zamontowanych w urządzeniach. Niemniej jednak wymieniony błąd nie wpłynął w żaden sposób na prawidłowość pozostałych ustaleń faktycznych, a także wnioskania co do sprawstwa i winy podsądnego.

Reasumując wszystko powyższe kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie potwierdziła zasadności żadnego z zarzutów apelacyjnych. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była rzetelna i słuszna, poczynione na podstawie wiarygodnych dowodów ustalenia faktyczne okazały się prawidłowe, pozwalając na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucone mu przestępstwo.

Sąd odwoławczy nie zaaprobował również podniesionego przez oskarżonego z ostrożności procesowej zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karą dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNKW 1995/5-6/33).

Po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności kontrolowanej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o sprawcy, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że orzeczona wobec oskarżonego kara była w pełni celowa, oczekiwana i sprawiedliwa. Trzeba było bowiem zaakceptować przedstawione precyzyjnie przez Sąd Rejonowy przesłanki jakimi kierował się przy wyborze wymiaru kary, kary która jest adekwatna do czynu jakiego dopuścił się Z. D. (1). Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że zachowanie oskarżonego cechowało się znacznym stopniem społecznej szkodliwości czynu, jego czyn godził w istotne dobro prawne jakim jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości. Sąd Rejonowy wziął przy tym pod uwagę wszystkie okoliczności obciążające oraz słusznie nie dostrzegł okoliczności łagodzących. Wymierzona oskarżonemu kara 8 miesięcy pozbawienia wolności mieści się i tak w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego przez ustawę za przestępstwo składania fałszywych zeznań z art. 233 § 1 kk (przepisu określającego w tym przypadku ustawowe granice kary z uwagi na brzmienie art. 11 § 3 kk), które stanowi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Należy przy tym pamiętać, że oskarżony swym zachowaniem popełnił też występki fałszywego zawiadomienia o przestępstwie, którego społeczna szkodliwość jest znaczna. Mając więc na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy kara ta nie może być w żadnym razie uznana za nadmiernie surową. Przeciwnie, trafnie odzwierciedla ona winę, szkodliwość społeczną zachowania oskarżonego i oddaje właściwie społeczny sprzeciw dla sprawcy tej kategorii przestępstw. Wymienione przez apelującego w środku odwoławczym jego dolegliwości zdrowotne oraz okoliczności natury osobistej nie były zaś skutecznymi argumentami mogącymi mieć wpływ na złagodzenie kary w stosunku do Z. D. (1). Nie miały one bowiem bezpośredniego związku z popełnionym przez oskarżonego czynem a obecnie zostały zgłoszone instrumentalnie.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, wobec uznania wszystkich zarzutów apelacji za niezasadne, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego Z. D. (1) z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za

postępowanie odwoławcze oraz nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Sąd odwoławczy uznał, że w sytuacji, gdy oskarżony ma do odbycia kolejnej kary o charakterze izolacyjnym (w tym również orzeczoną zaskarżonym wyrokiem), a obecnie jest pozbawiony wolności i nie posiada żadnych oszczędności, to nie ma on środków na uiszczenie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty za II instancję. Dlatego też zwolniono oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w całości.

Małgorzata Ziółka Hanna Bartkowiak Sławomir Jęksa